

Transformacja TETIP do elektroprosumeryzmu – czas na powrót nauki¹

Jan Popczyk

*Uwolnienie transformacji TETIP od błędów poznawczych za pomocą wiedzy,
i wyzwolenie tym sposobem potencjału społecznego
na rzecz ugruntowanego na wiedzy przejścia do elektroprosumeryzmu.
który zastąpi dotkniętą głębokim kryzysem strukturalnym energetykę WEK-PK,
musi oznaczać nowe zaangażowanie nauki w tę transformację,
i uwolnienie się od braku odpowiedzialności za własną transformację.*

1. Logika transformacji TETIP (zidentyfikowanie, albo inaczej „odkrycie” istoty tej logiki) zaskakująco szybko staje się – w świetle potencjalnych technik weryfikacyjnych tripletu paradygmatycznego monizmu elektrycznego (czyli też elektroprosumeryzmu) i w świetle powiązania z wymiarem praktycznym transformacji TETIP, mianowicie zaangażowaniem samorządów i sektora MMSP które jest zagadnieniem nie mniej ważnym – centralnym zagadnieniem badawczym na platformie PPTE2050. I od razu okazuje się, że zderzenie **elitarności** tripletu paradygmatycznego z jednej strony, a z drugiej **powszechności** platformy transformacyjnej energetyki 2050 jest tylko pozornie paradoksem.

2. Wrażenie paradoksu bardzo szybko ustępuje, jeśli zaczyna się przekraczać bariery silosowe: dziedzinowe w nauce; sektorowe w energetyce WEK-PK; specjalizacyjne KRS (Krajowy Rejestr Sądowy) w sektorze MMSP; subsydiarności, czyli zasady pomocniczości na poziomach krajowym, samorządowym na dole, unijnym na górze oraz zinstytucjonalizowanego świata najwyżej. Trzeba przy tym (w energetyce) niezwykle uważać, aby przekraczanie barier nie oznaczało rewolucji (wywracania „stolika”) bez pomysłu, co w zamian i jak to „w zamian” osiągnąć w ciągu kolejnych trzech dekad (w zglobalizowanym już w tym aspekcie horyzoncie 2050).

3. W Polsce przekraczanie wszystkich barier, potrzebne już dramatycznie na rzecz transformacji TETIP, staje się coraz trudniejsze. Trzeba jednak uwzględnić, że każda bariera ma inne właściwości. Dlatego rządowa polityka jądrowo-energetyczna przyjęta przez rząd 1 lutego br. (za którą odpowiada i którą promuje ministerstwo klimatu, w następstwie po ministerstwie energii), będąca przyczyną rosnących trudności, mająca wpływ na wzrost wszystkich barier, wpływa na nie w sposób zróżnicowany (i tylko w krótkim horyzoncie wyborczym, politycznym). Stawia się hipotezę (i poddaje ją pod weryfikację), że obniżenie barier dziedzinowych w nauce oraz między nauką a samorządami i sektorem MMSP jest na początku najważniejsze, jednocześnie najtrudniejsze. W nauce „na początku” oznacza wiele lat. A przyczyną jest hermetyczna natura środowisk naukowych i ich mała podatność na zmiany (co zresztą jest nie tylko wadą, ale często również – zwłaszcza w odniesieniu do wartości fundamentalnych, czyli w długich horyzontach czasowych – zaletą).

¹ W artykule wykorzystane zostało Słowo wstępne Koordynatora Rady Programowej na Ścieżce 3 – styczeń 2021 (PPTE2050), datowane: 31 stycznia 2021) – artykuł jest kontynuacją Słowa. Bardzo szybka interakcja – tu między Ścieżkami 3 („zagrożenia”) i 1 („kierunki działań na ścieżce nauki” – będzie na PPTE2050 w 2021 r. raczej regułą niż wyjątkiem (to hipoteza).

- 4.** W tym kontekście podkreśla się, że Rada Programowa Ścieżki 1 daje unikatową szansę już w 2021 r. na zapoczątkowanie obniżania barier dziedzinowych (w nauce). Bo jej skład przełamuje, na razie głównie w aspekcie kryteriów formalnych, bariery (w polskiej klasyfikacji dziedzin i dyscyplin 2018) między naukami inżynierskimi (dziedziny: nauk inżynieryjno-technicznych oraz nauk ścisłych i przyrodniczych) oraz naukami społecznymi (w szczególności dyscyplinami: ekonomią i finansami, naukami prawnymi, naukami socjologicznymi).
- 5.** Stawia się drugą hipotezę (i znowu poddaje pod weryfikację), że aby wyjść w nauce na poziom merytoryczny unifikacji dziedzinowej transformacji TETIP (powyżej obecnego poziomu formalnego) potrzebne jest w naukach społecznych osadzenie (krytyczne) paradygmatu prosumenckiego w takich, między innymi, klasycznych osiągnięciach naukowych jak: *Pierwsze zasady* [Herbert Spencer], *Logika odkrycia naukowego* [Karl Popper], *Struktura rewolucji naukowych* [Thomas Kuhn], *Poza wolnością i godnością* [Burrhus Skinner], wreszcie *Pułapki myślenia. O myśleniu szybkim i wolnym* [Daniel Kahneman]. Osadzenie takie, jak istniejące (ugruntowane) już osadzenie paradygmatu egzergetycznego w zasadach termodynamiki [jest wielu autorów tych zasad] i paradygmatu wirtualizacyjnego w równaniach (zasadach) elektromagnetyzmu [James Maxwell].
- 6.** Przy tym krytyczne osadzenie tripletu paradygmatycznego w osiągnięciach nauk społecznych (w dominującej części chodzi tu o paradygmat prosumencki) musi w szczególności mocniej akcentować, niż to jest w naukach inżynierskich oraz ścisłych i nawet przyrodniczych, relacje między każdym osiągnięciem naukowym i wartościami humanistycznymi reprezentowanymi przez jego autora. Spójność osiągnięcia naukowego i formatu humanistycznego autora jest w wypadku elektroprosumeryzmu szczególnie pożądana. Ale też, z drugiej strony, brak tego formatu nie może być powodem do odrzucenia wartościowego osiągnięcia naukowego.
- 7.** Ten problem odnosi się na przykład do Skinnera. Mianowicie, chęć „formatowania” przez Skinera ludzi za pomocą uzależnień behawioralnych w celu wytworzenia „planowego” społeczeństwa, to coś biegunowo przeciwnego temu, co jest potrzebne wolnemu i odpowiedzialnemu elektroprosumentowi i każdemu z obywateli żyjących w społeczeństwie elektroprosumenckim (w tym wszystkich, którzy potencjalnie będą korzystać z wolności i podejmą trud odpowiedzialności, po dojściu do pełnoletności); w Polsce, to 18 mln potencjalnych elektroprosumentów (w tym około 5 mln elektroprosumentów będących podmiotami prawnymi) i 38 mln obywateli.
- 8.** Z drugiej strony wykorzystanie nauki o zachowaniu człowieka do tworzenia praktycznych rozwiązań elektroprosumeryzmu jest w świecie wolności, i odpowiedzialności, niezbędne. Na przykład do planowania dobrych (pomysłowych) eksperymentów, a w tym zakresie Skinner miał niepodważalne sukcesy.
- 9.** W kontekście eksperymentów w wypadku transformacji TETIP pierwszorzędne znaczenie będą miały „eksperymenty” w postaci regulacji prawnych dla „poligonów” testowania (na „żywo”) wirtualnych systemów elektrycznych – systemów(WSE). Czyli eksperymenty w postaci sandbox-ów (ich projektowanie – z uwzględnieniem modeli biznesowych, mechanizmów rynkowych, regulacji prawnych – musi/powinno się stać domeną zestandaryzowanych procedur mających podstawę we właściwych metodach naukowych).

10. Ponadto, w kontekście eksperymentów, podkreśla się: bez wykorzystania osiągnięć nauki o zachowaniu człowieka (zwłaszcza ściągających się psychologii: behawioralnej oraz introspekcyjnej) nie jest już możliwe skonstruowanie dobrych ankiet badawczych – w szczególności ankiet w socjologii, w ekonomii behawioralnej, w ekonomicznej analizie prawa – dla potrzeb redukcji błędów poznawczych energetyki. W tym miejscu wychodzi się już na obszar poza tęsknotą za użytecznością nauki. Chodzi o praktyczny aspekt obnażania dramatycznej niekompetencji sojuszu polityczno-korporacyjnego na jednym biegunie oraz na drugim: eliminowania coraz bardziej agresywnej propagandy (inżynierii) polityczno-korporacyjnej energetyki WEK-PK, które to – niekompetencja i propaganda – stają się głównym źródłem błędów poznawczych w energetyce, oprócz klasycznych przyczyn badanych w naukach społecznych (poza energetyką, bo w energetyce nauki społeczne dotychczas w ogóle nie podejmowały tematu).

11. Przyszedł już czas najwyższy, aby stworzyć naukowe podstawy „zapory” przeciwko polityczno-rządowemu (w ostatnich latach partyjno-rządowemu) populizmowi spychającemu Polskę w strefę wykluczenia z trendu cywilizacyjnego, zniewolenia za pomocą „narkotycznych” (selektywnych, nieweryfikowalnych technikami tripletu paradygmatycznego) systemów wsparcia wykorzystywanych przez władze polityczne dla doraźnych celów wyborczych.

12. W tym miejscu dochodzi się do kluczowej hipotezy w tym artykule dotyczącej błędów poznawczych i roli tripletu paradygmatycznego monizmu elektrycznego (tym samym roli tripletu w elektroprosumeryźmie). Otóż w wyniku zachodzących w ostatnich dwóch dekadach procesów społecznych następuje na początku 2021 r. „erupcja” niewidzialnej dotychczas (nieuświadomionej w przestrzeni publicznej, ale obiektywnie i nieubłagalnie zachodzącej) „unifikacji” błędów poznawczych „energetyki” i wyborczych celów politycznych w całej przestrzeni ustrojowej państwa. W rezultacie jednym z największych problemów jaki ma Polska na początku 2021 r. jest błąd poznawczy „wyższego rzędu” polegający na tym, że w przestrzeni publicznej jakość polityki energetycznej (obecnie jest to partyjno-rządowa polityka jądrowo-energetyczna) i Prawa energetycznego mają ciągle większą „wiarygodność” (większą „obiektywną” wartość, wyższą „jakość”) niż populistyczne programy wyborcze sił politycznych.

13. To z tego powodu koncepcja transformacji TETIP do elektroprosumeryzmu, z tripletem paradygmatycznym jako narzędziem do jej obiektywnej weryfikacji, Polsce jest potrzebna współcześnie bardziej niż Europie, niż światu (mimo, że triplet ma wartość uniwersalną). To ta koncepcja, że „strażnikiem” w postaci tripletu paradygmatycznego i z siłą napędową w postaci Prawa elektrycznego daje szansę na mechanizm dwóch prędkości zbieżnych, zapewniający Polsce zbliżenie się do świata. Partyjno-korporacyjna polityka jądrowo-energetyczna, nie mająca żadnych zabezpieczeń i mechanizmów kontroli jakości, prowadzi Polskę, za pomocą odwrotnego mechanizmu, mianowicie dwóch prędkości rozbieżnych do wykluczenia cywilizacyjnego. (Wszystko tak jak w wypadku procesu iteracyjnego rozwiązywania skomplikowanego zadania matematycznego: dobrze dobrany punkt początkowy zapewnia zbieżność, sukces. Źle dobrany prowadzi do rozbieżności, braku rozwiązania).

14. W nurcie wykluczania Polski z trendu cywilizacyjnego charakterystyczne są dwie „wielkie” polskie „strategie” służące zacofaniu kraju poprzez ochronę energetyki WEK-PK za

pomocą derogacji w obszarze globalnej i unijnej polityki redukcji gazów cieplarnianych (neutralności klimatycznej). Pierwsza (2005) wiązała się z derogacjami dotyczącymi ochrony elektroenergetyki WEK-PK; były to w szczególności derogacje (w systemie ETS) dla bloków węglowych, które pośrednio napędzały w drugiej połowie minionej dekady patologiczne inwestycje, realizowane w imię bezpieczeństwa energetycznego, na największym europejskim placu budowy, będącym chlubą byłego ministerstwa energii. Czyli placu obejmującego pięć, łącznie z Ostrołęką, „najnowocześniejszych” bloków węglowych klasy 1000 MW. Bloków kompletnie nie wytrzymujących weryfikacji za pomocą tripletu paradygmatycznego. W tym przede wszystkim twardej: paradygmatu egzergetycznego (z powodu technologii – spalania węgla) i wirtualizacyjnego (z powodu moc – w wypadku polskiego KSE jest to moc absolutnie za duża). Druga strategia (2021, „ujawniona” przez premiera rządu w końcu stycznia) wiąże się z derogacjami (w zakresie neutralności klimatycznej – celu 2050) na rzecz ochrony całej energetyki WEK-PK: węglowej, gazowej i paliw transportowych. Zatem premier funduje Polsce (w każdym razie chce) rolę rezydenta UE (rezydenta w starym słowa znaczeniu). Na pewno nie jest to rola do przyjęcia przez elektroprosumenta, i na pewno nie jest do przyjęcia w kontekście potencjału elektroprosumeryzmu.

15. Te dwie strategie układają się już (dodatkowo) w „narodowej” polityce jądrowo-energetycznej w „polski” łańcuch mesjańsko-roszczeniowy. Mianowicie, w 2005 r. Polska rozpoczęła (i prowadziła przez piętnaście lat) pierwszą krucjatę pod „szyldem” konieczności likwidacji skutków geopolitycznego uzależnienia elektroenergetyki (będącego wynikiem przynależności do RWPG). W 2021 r. premier rozpoczyna drugą krucjatę pod szyldem potrzeby sprawiedliwej transformacji. Przemilczając przy tym fakt, że derogacje uzyskiwane w ramach programowych UE 2020 zostały wykorzystane w ramach pierwszej krucjaty na sfinansowanie pierwszej strategii, polegającej na zmarnotrawieniu środków pozyskanych w wyniku derogacji.

16. Są w dodatku też dalsze „strategie” realizacji zacofania Polska w obszarze polityki jądrowo-energetycznej za pomocą środków UE przez rodzime współczesne siły polityczne (podobieństwo do strategii oligarchii magnackiej i szlacheckiego liberum veto, która się skończyła wykreśleniem Polski z map świata, aż nadto widoczne). Na przykład wielkim obszarem realizacji polityki psucia społeczeństwa za pomocą „narkotycznych” systemów wsparcia (obszarem populizmu politycznego), mieszczącym się w nurcie dwóch strategii polskiego łańcucha mesjańsko-roszczeniowego (p.15) są trzy regulacje prawne z drugiej połowy minionej dekady (p.17-19).

17. Ustawa o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (z maja 2016 r.) zablokowała całkowicie (od 2017 r. praktycznie do zera) przyrost lądowych mocy wiatrowych, który okazał się wielką przeszkodą dla sojuszu partyjno-politycznego w elektroenergetyce WEK-PK. Otóż przyrost ten utrzymywał się w latach 2011-2016 na rocznym poziomie 0,7 GW aż do 1 GW (2015 r.), co pozwalało „spacerkiem osiągnąć w elektroprosumeryzmie moc potrzebną w horyzoncie 2050 (16 GW). W dodatku przy powierzchniowej „intensywności” tej technologii około 4-krotnie mniejszej niż w Niemczech bezwzględnie, a prawie 10-krotnie mniejszej po zracjonalizowaniu wskaźnika intensywności za pomocą liczby ludności (w Niemczech i w Polsce).

18. Ustawa o odnawialnych źródłach energii (z lutego 2015 r.) została w trybie politycznym znowelizowana (2018) po to aby umożliwić wprowadzenie narkotycznego (znacznie

”przewymiarowanego”) systemu wsparcia źródeł PV. W rezultacie w sposób sztuczny przyspieszony został roczny wzrost mocy tych źródeł aż do 1 GW w roku wyborczym 2019 i do 1,3 GW w roku wyborczym 2020. Pobudzenie tak gwałtownego przyrostu mocy w latach 2019 i 2020 było w Polsce działaniem politycznym skierowanym całkowicie przeciw tripletowi paradygmatycznemu, zwłaszcza egzergetycznemu (narkotyczne pobudzenie segmentu PV, zdławienie pasywizacji budynków).

19. Ustawa o rynku mocy (z grudnia 2017 r.) wprowadzona pod pretekstem ochrony długoterminowego bezpieczeństwa energetycznego (w porządku ustrojowym energetyki usankcjonowanym Prawem energetycznym) doprowadziła do wzrostu (bardzo istotnego) cen energii elektrycznej w Polsce od początku 2020 r. w czasie kiedy w UE (w Europie) zaczyna działać zdecentralizowany rynek bilansujący „sprowadzony” do wymiaru lokalnego (do mocy źródeł o dolnej granicy 1 MW, przyłączonych do sieci SN), źródeł i systemów charakterystycznych dla Zielonego Ładu (elektroprosumeryzmu), a nie dla bloków węglowych. Polski rynek mocy jest drastycznym przykładem odcięcia Polski – z powodu interesu partyjno-korporacyjnego elektroenergetyki WEK-PK – od korzyści transformacji energetyki zgodnej z Agendą rozwojową UE 2050. Przykładem tych korzyści (jednym z bardzo wielu) jest osiągnięty wielki spadek cen hurtowych energii elektrycznej w Niemczech w 2020 r., mianowicie o 20 % (cena w 2019 r. wynosiła 37,5 €, a w 2020 r. 30,5 €).

20. Nauki społeczne generalnie są potrzebne (niezbędne) do planowania praktycznych rozwiązań ekonomii behawioralnej, Kahneman (regulacji będących wynikiem ekonomicznej analizy prawa) na rynkach elektroprosumeryzmu i do uchwalania w kolejnych latach na „dziewiczym” polu (green field) dobrych regulacji prawnych (służących tym rozwiązaniom) na ścieżce do Prawa elektrycznego w 2025 (najpóźniej do 2027). Ale także do uchwalania dobrych regulacji prawnych służących ochronie bezpieczeństwa energetycznego w porządku ustrojowym obecnego Prawa energetycznego, czyli regulacji prawnych odnoszących się do wygaszania energetyki WEK-PK.

21. Nauki społeczne generalnie są potrzebne (niezbędne) w wielkim zadaniu redukcji błędów poznawczych energetyki, szeroko rozumianych, mających zasadnicze znaczenie. Mianowicie, mających wpływ na 17 mln potencjalnych elektroprosumentów (i tu od razu napotyka się na błąd poznawczy, bo przecież liczba 18 mln lub bliska tej wartości, chociaż powszechnie występująca w statystykach i w piśmiennictwie poświęconym elektroenergetyce, to nie jest ani liczbą obecnych odbiorców energii elektrycznej – podmiotów fizycznych i prawnych – ani liczbą przyłączy do sieci nN-SN-110 kV, czyli umów o dostawę energii elektrycznej z tych sieci). Abdykacja nauk społecznych (w przeszłości) z uczestnictwa w kształtowaniu metody naukowej energetyki WEK-PK była przyczyną błędów poznawczych o ogromnym znaczeniu praktycznym, a dotyczących prognozowania wzrostu rynków pierwotnych i końcowych energii energetyki WEK-PK.

22. Współcześnie fundamentalnymi błędami poznawczymi, wymagającymi zaangażowania nauk społecznych w ich redukcję, są błędy poznawcze transformacji TETIP. Przede wszystkim są to wielkie błędy poznawcze efektywności energetycznej i ekonomicznej. Mianowicie, błędy bilansów energetycznych oraz wartości rynków energetyki WEK-PK w stanie początkowym transformacji TETIP i bilansu napędowej energii elektrycznej oraz wartości rynków elektroprosumeryzmu w stanie końcowym TETIP. Także błędy poznawcze wartości

skumulowanych finansowych nadwyżek rynkowych na całej trajektorii TETIP). I wiele innych błędów poznawczych.

23. Nauki społeczne są generalnie potrzebne do „odkrycia” żelaznej logiki transformacji TETIP będącej domeną paradygmatu prosumenckiego. A jest to logika, w której podmioty zasiedziały energetyki WEK-PK na „swoich” (na mocy koncesji URE) rynkach końcowych (energii elektrycznej, ciepła, paliw transportowych) muszą się dostosować do pretendujących na rynkach elektroprosumeryzmu (nie mających na razie swojego statusu prawnego), a nie odwrotnie. Z kolei nauki inżynierskie są potrzebne do „odkrycia” żelaznej logiki transformacji TETIP będącej domeną „twardych” paradygmatów: egzergetycznego i wirtualizacyjnego. Tej mianowicie, że to rynki elektroprosumeryzmu zapewniają przewagę fundamentalną źródeł wytwórczych OZE, a nie energetyka WEK-PK, która ma znacznie większe koszty termo- i elektro-ekologiczne.

24. Jeśli w fundamentalnej logice TETIP jest dostosowanie się energetyki WEK-PK do elektroprosumeryzmu, a nie odwrotnie, to w tym świetle Prawo elektryczne nie jest w opozycji do Prawa energetycznego, czyli dopuszczenie dwóch porządków ustrojowych w transformacji TETIP nie jest błędem. Wręcz przeciwnie, jest rozwiązaniem potrzebnym na okres najbliższych trzech dekad. Po to aby rodzący się chaos (rewolucję) przekształcić w porządek (naturalnie, niełatwy porządek). Aby w tym porządku obok URE zaczął działać URS (Urząd Regulacji Sandbox-ów), i aby regulację ex ante stosowaną przez URE zastąpić w wypadku URS regulacją ex post (antymonopolową). Aby ochronić prawa własnościowe inwestorów giełdowych do sieci nN-SN-110kV, ale aby mogła funkcjonować także zasada współużytkowania zasobów KSE (TPA+), aby jasno ustanowić subosłonę w KSE, na której będą konkurować ze sobą: rynek schodzący energii elektrycznej elektroenergetyki WEK-PK (albo wiele rynków) z dwoma rynkami wschodzącymi energii elektrycznej elektroprosumeryzmu (w praktyce będą to na pewno bardzo liczne rynki oddolne, lokalne).

25. Koncepcja transformacji TETIP powstająca generalnie na ścieżce dedukcyjnej – wykorzystująca zastosowanie tripletu paradygmatycznego (na razie bardzo fragmentaryczne, bardzo uproszczone) – i jej wyniki pozwalające rozpocząć prace (na razie głównie oddolne, na platformie PPTe2050) w 2021 r. nad koncepcją ustrojową transformacji TETIP, i jej porządkiem prawnym – nieoczekiwanie szybko staje się falsyfikowalna za pomocą metody indukcyjnej. W tym miejscu za pomocą odwołania się do rzeczywistości brytyjskiej. Potrzebna jest przy tym fundamentalna logika TETIP. To w świetle tej logiki widać jak bardzo polska odstaje od świata. A pokazuje to porównanie (styczeń 2021 r.) stanowisk urzędów regulacyjnych: Ofgem w Wielkiej Brytanii i URE w Polsce.

26. Według pierwszego z urzędów firma National Grid UK będąca właścicielem elektroenergetycznej sieci przesyłowej i operatorem przesyłowym brytyjskiego systemu elektroenergetycznego tę drugą funkcję powinna stracić. Jednocześnie Ofgem zapowiedział utworzenie nowego, niezależnego operatora systemu elektroenergetycznego. Stanowisko to oznacza, że tak się zapewne stanie. Działania regulatora mają jeden cel: zapewnienie efektywnej realizacji neutralności klimatycznej (porozumienia paryskiego, COP21). Jednocześnie oznaczają kolejny, po trzydziestu latach, przełom w stosunku do pionierskich, w skali globalnej, rozwiązań brytyjskiej reformy prywatyzacyjno-rynkowej zapoczątkowanej na przełomie 1989/1990. Ofgem wezwał w szczególności do pozbawienia National Grid ponad

30-letniej monopolistycznej roli dostawcy usług bilansująco-regulacyjnych brytyjskiego SEE, ponieważ firma ta jest również właścicielem sieci energetycznych. Regulator ostrzegł, że utrzymanie monopolu National Grid może spowodować konflikt interesów w przyszłości.

27. Prezes URE mówi wprawdzie, że spółki dystrybucyjne powinny wspierać rozwój wspólnot energetycznych i klastrów, ponieważ tylko dobrze zarządzana energetyka obywatelska będzie mogła stanowić wsparcie dla KSE, i że jest to duże wyzwanie dla sektora – zarówno pod względem technicznym, inwestycyjnym, jak i organizacyjnym. Dlatego – mówi dalej – konieczne jest stworzenie rozwiązań systemowych, które zapewnią, że przyłączanie źródeł do sieci i wprowadzanie energii nie będzie ograniczone barierami technicznymi czy handlowymi.

28. Jednak brzmi to (w porównaniu ze stanowiskiem Ofgem) zupełnie niewiarygodnie, i wykazuje niewiedzę w zakresie elektryki oraz istoty transformacji TETIP. Mianowicie Ofgem z precyzją lancetu chirurgicznego trafia w najbardziej czułe miejsce ochrony interesów każdej elektroenergetyki WEK-PK (brytyjskiej i w całej strefie OECD, z rozwiniętymi systemami SEE), mówi, że jeśli firma National Grid (podmiot zasiedziały na brytyjskim rynku energii elektrycznej) nie zostanie pozbawiona roli dostawcy usług bilansująco-regulacyjnych brytyjskiego SEE, to spowoduje to konflikt interesów, w którym stroną będą naturalnie pretendenci do rynków wschodzących energii elektrycznej. Prezes URE utożsamia natomiast rolę energetyki obywatelskiej ze wsparciem dla KSE, co jest nieporozumieniem, bo to KSE ma być wsparciem dla energetyki obywatelskiej.

29. Głos prezesa URE brzmi również niewiarygodnie w świetle ujawnionej przez premiera rządu polskiej strategii derogacyjnej w zakresie neutralności klimatycznej (p. 14). Dalej, w świetle przygotowań do utworzenia NABE i nieuchronnie z tym związanego, tym razem już całkowitego, ubezwłasnowolnienia spółek dystrybucyjnych w grupach elektroenergetycznych; zwłaszcza w świetle ofensywy grup elektroenergetycznych (mającej podstawę w potencjalnym pozbyciu się aktywów węglowych), która ma na celu przejęcie środków unijnych na transformację energetyczną w rozpoczynającej się perspektywie budżetowej, po to, aby wykorzystać je (środki) do stworzenia grup WEK-OZE, z wielkoskalowymi źródłami OZE. Wreszcie w świetle stanowiska ministerstwa klimatu (i rządu) w sprawie jądrowo-energetycznej polityki PEP2040.

30. Z drugiej strony stanowisko prezesa URE, werbalnie słuszne (obietujące), trzeba (tak czy owak) zderzyć ze stanowiskami premiera i innych agend rządowych (p.29). A zderzenie takie jest w rzeczywistości procesowej (Spencer), czyli rzeczywistości trzech fal elektroprosumeryzmu nieuchronne. Nieuchronna jest przełomowość metody naukowej (Kuhn) elektroprosumeryzmu, czyli transformacji TETIP. Nieuchronna jest falsyfikacja (Popper) jako technika negatywnej weryfikacji dedukcyjnych hipotez monizmu elektrycznego za pomocą metod indukcyjnych (dostępnych w odniesieniu do energetyki WEK-PK), ale również tworzenie dedukcyjnych heurystyk elektroprosumeryzmu (trajektorii transformacyjnych i stanu końcowego) za pomocą dostępnych indukcyjnych danych stanu początkowego.

31. I na koniec, jeśli oddolne działania procesowe nie są możliwe do trwałego zablokowania przez siły polityczne, jeśli triplet paradygmatyczny jest ponad siłami politycznymi, to stanowisko prezesa URE na pewno ośmiela oddolne działania na trzech Ścieżkach platformy

PPTE. Zatem ma ono taki sens, że stopniowo będzie zmniejszać liczbę oddolnych „partyzantów”, i będzie rosła siła procesów (trzech fal elektroprosumeryzmu, a wraz z nimi czterech jego rynków).

32. Z kolei propozycja Ofgem (p.26) mieści się wyraźnie w koncepcji zasady współużytkowania zasobów KSE, najpierw nazywanej zasadą TPA+. Pod tą ostatnią nazwą jest to podstawowe rozwiązanie na platformie PPTE2050, wcześniejsze nawet niż sama platforma (która powstała na przełomie 2017/2018 w wyniku przekształceniu strony internetowej Biblioteka Źródłowa Energetyki Prosumenckiej (BŻEP). Zmiana nazwy „zasada TPA+” w nazwę „zasada współużytkowania zasobów KSE” jest ciekawą ilustracją skutków klasycznych osiągnięć naukowych w dziedzinie nauk społecznych (p.5), którym podlegał autor artykułu (i nazw). Otóż nazwa „TPA+” była u autora bezpośrednim skutkiem projekcji zasady TPA ze środowiska ustrojowej reformy polskiej elektroenergetyki na nowe środowisko, którym jest koncepcja transformacji TETIP. Z kolei „zasada współużytkowania zasobów KSE” jako nazwa jest bezpośrednią projekcją zasady współużytkowania zasobów i środowiska wspólnego wykonywania wątków, które należy kontrolować i uaktualniać w rozproszonych sieciach komputerowych.

33. Jest jasne, że Ofgem proponując odebranie firmie National Grid UK rynek techniczny (usługi systemowe, w tym regulacyjno-bilansujących) nic nie wie o koncepcji polskiej transformacji TETIP do elektroprosumeryzmu na platformie PPTE2050. Robi to na przesłankach wynikających z bardziej ugruntowanej demokracji w Wielkiej Brytanii, a jednocześnie z dominacji systemu precedensowego i jego stabilnej siły w brytyjskim ustroju prawnym. W Polsce trzeba „wymyślić” zasadę współużytkowania zasobów KSE w postępowaniu dedukcyjnym. Trzeba ją zweryfikować w sandbox-ach, czyli w postępowaniu indukcyjnym (potwierdzić jej falsyfikowalność). Ale to będzie długo trwało (ze względu na potrzebę zgromadzenia doświadczeń (a jeszcze wcześniej na opór sojuszu partyjno-korporacyjnego, jego interesów. Z drugiej strony propozycja Ofgem jest niczym innym jak napływającym ze świata indukcyjnym potwierdzeniem falsyfikacji zasady. A to zwiększa siłę procesów (mającą podstawy fundamentalne w paradygmacie wirtualizacyjnym) w walce z siłami politycznymi.

34. Jest jasne, że przełomowość zasady TPA+ w transformacji TETIP jest nie mniejsza niż zasady TPA w reformie ustrojowej polskiej elektroenergetyki, jest zdecydowanie większa. Zasada TPA była ukierunkowana na przełomowe oddzielenie, rynku energii elektrycznej wytwarzania w monopolistycznym „pionowym” (obejmującym wytwarzanie, przesył, dystrybucję) modelu biznesowym całej polskiej elektroenergetyki WEK-PK od spójnego technicznie (technologicznie) KSE. Zasada TPA była pierwszym etapem wirtualizacji rynku energii elektrycznej, tylko wtedy nie umieliśmy tego tak nazwać, bo nie było jeszcze nawet Internetu. Pozostawienie całego rynku technicznego w PSE, spółce państwowej, było w 1990 r. na tamtym poziomie technologicznym konieczne. Jednak z upływem czasu pozwoliło siłom polityczno-korporacyjnym elektroenergetyki WEK-PK monopol ten w dużym stopniu odbudować. Sukcesywna zmiana, za pomocą sandbox-ów, zasady TPA na TPA+, mająca podstawy fundamentalne w paradygmacie wirtualizacyjnym, zapewnia trwałość siły konkurencji na rynku energii elektrycznej (do czasu ukształtowania się w powolnych procesach społecznych lepszego systemu niż konkurencja.

35. Paradygmaty prosumencki i wirtualizacyjny, dla których metody naukowe trzeba dopiero stworzyć (w procesie równoległym z ich praktycznym wdrażaniem) mają inną sytuację niż paradygmat egzergetyczny, który ma już dobrze ugruntowaną metodę naukową, w Polsce dzięki osiągnięciom profesorów Jana Szarguta, Wojciecha Stanka. Autor tego artykułu, kiedy proponował triplet paradygmatyczny (2017 r.) jako podstawę fundamentalną monizmu elektrycznego, bazował na osiągnięciach profesora Szarguta, słabo znał natomiast nowszy, duży dorobek profesora Stanka. To jest pewną ilustracją skuteczności mechanizmów działających współcześnie, a polegających na tym, że mając formalne, akademickie wykształcenie jedynie w elektrotechnice, nie mając w pełni ugruntowanej wiedzy w hermetycznej termodynamice, z drugiej strony mając doświadczenie w praktyce realizacyjnej reformy ustrojowej polskie elektroenergetyki i następnie w energetyce rozproszonej oraz przekraczając granice nauk społecznych nie jest się skazanym na utkwienie w przeszłości, pozbawienie się szansy na penetrację nowych rewirów niezależnej myśli (transformacja TETIP).

36. Jest też ważniejsza sprawa. Mianowicie, jest to odpowiedź na pytanie, jak w takim niezwykle złożonym procesie społecznym jak transformacja TETIP oraz tak niezwykle dynamicznym środowisku technologicznym, w jakim transformacja TETIP się odbywa (chodzi tu o technologie OZE, i szeroko rozumianą inteligentną infrastrukturę, łącznie z energoelektroniką) rodzi się ogólnie postęp i jak aktywni uczestnicy tych procesów, ale również bierni, czerpią z nich korzyści, nie wiedząc o tym. Jak się rodzi zbiorowy postęp, jako skutek demokratycznej innowacyjności, kiedy nie ma tytanów nauki, kiedy w obszarze wynalazczości, innowacyjności biznesowej wybitne jednostki czynią przełom w trybie radosnego entuzjazmu (domena cyfryzacji), kiedy w energetyce (w elektroprosumeryzmie – w elektryfikacji transportu) wybitne jednostki (Elon Musk) również czynią przełom w trybie radosnego entuzjazmu (na przykład oddając światu gratis swoje patenty). I jak się rodzi postęp, kiedy nie ma tytanów (przywódców) politycznych, wręcz przeciwnie, jest całkowity upadek klasy politycznej. I jakie możemy dzisiaj mieć nadzieje, kiedy tytani naukowci, polityczni już się pojawiają. Choć to może jednak potrwać, mimo, że według Michaela Harta tych, którzy mieszczą się wśród 100 postaci mających największy wpływ na dzieje ludzkości było 36 uczonych i wynalazców oraz 31 przywódców politycznych i wojskowych, razem aż 67 %. I jeszcze. Jest jasne, że w świecie elektroprosumeryzmu (i każdym innym) nie chcielibyśmy mieć złowieszczych tytanów politycznych (a takich kilku było). A czy chcielibyśmy mieć przywódców wojskowych: na pewno tak, ale tylko tych, którzy zdołają obronić pokój.

*Jan Popczyk
Gliwice, 8 lutego 2021 (wersja alpha)*